

# REPUBLIKA

ROK I ŁÓDZ, ŚRODA 12 GRUDNIA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 50.000 № 327  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Dymisja min. Kucharskiego postanowiona. Waloryzacja podatków i kredytów pod znakiem zapytania.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:  
W kuluarach Sejmu mówią, że dymisja ministra skarbu p. Kucharskiego, jest już rzeczą postanowioną.  
Faktyczną przyczyną tej dymisji jest zupełne niepowodzenie jego polityki, je-

śli polityką nazwać można ciągłe waha-  
nia i przerywanie się z jednego krańca  
na drugi.

Oficjalnym powodem ustąpienia p.  
Kucharskiego ma być to, że nie chce on  
się zgodzić na rozszerzenie kompetencji  
rady finansowej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady  
finansowej postawiony był wniosek, aby  
przewodniczącym rady nie mógł być mi-  
nister skarbu.

Przeciwko temu zaprotestował mini-  
ster Kucharski. W związku z tem mówio-  
no o ustąpieniu p. Byrki.

Obecnie p. Kucharski chce skorzystać z  
tego pretekstu, aby się podać do dymisji.

Jako następcy p. Kucharskiego wymie-  
nani są p. Michalski oraz p. Byrka.

Mianowanie p. Michalskiego oznacza-  
łoby niewprowadzenie w życie ustawy o  
waloryzacji podatków i kredytów.

## Baldwin tymczasowo pozostaje u władzy. I nie zamierza podawać się do dymisji.

PAT. — LONDYN, 11 grudnia. — Na  
dzisiejszym posiedzeniu gabinetu po szcze-  
gółowym rozpatrzeniu sytuacji wytworzo-  
nej po wyborach, gabinet powziął uchwa-  
łę, że powinien trwać na stanowisku aż do  
otwarcia parlamentu, t. j. do dnia 8 sty-  
cznia.  
**BALDWIN NIE ZAMIERZA PODAWAĆ  
SIĘ DO DYMISJI**

dzeniu rady ministrów Baldwin zakomuni-  
kował kolegom, że bynajmniej nie zamie-  
rza podawać się do dymisji.

„Daily Herald” twierdzi, że dymisja  
lorda Courzona ze stanowiska ministra  
spraw zagranicznych nie ulega wątpli-  
wości.

ZGODNIE ZE ZWYCZAJEM.

PAT. — LONDYN, 11 grudnia. — Zgo-

dnie z przyjętym zwyczajem król zwrócił  
się do Baldwina, jako szefa największej  
partii, aby zatrzymał władzę.

KONFERENCJE PRZEWÓDCÓW  
STRONNICTW.

PAT. — LONDYN, 11 grudnia. —  
Wśród szeregu konferencji, jakie się tutaj  
odbyły, w dniu wczorajszym, szczególną  
uwagę zwrócono na konferencje, jakie

odbywali Baldwin wraz z Courzonem,  
oraz Lloyd George z Asquithem.

**OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW.**  
PAT. — LONDYN, 11 grudnia. — Dzi-  
ś rano ogłoszono dalsze wyniki wyborów.  
Ostateczna liczba zdobytych mandatów  
przedstawia się jak następuje: konserwa-  
tyści 256, Labour Party 189, liberałowie  
158, niezależni 8.

## Red. Polak aresztowany i wypuszczony za kaucją,

o czym niezadługo dowiemy się szczegółów z interpe-  
lacji sejmowej.

Wczoraj sędzia śledczy wezwał do  
siebie redaktora „Expressu Wieczorne-  
go” p. Władysława Polaka i oświadczył  
mu, iż z polecenia urzędu prokuratorskie-  
go w Łodzi zostaje on aresztowany, o ile  
nie złoży kaucji w sumie 50  
milionów mkp. Okazane akta sprawy  
głoszą, iż urząd prokuratorski pociąga  
red. Polaka do odpowiedzialności z art.  
154 cz. II K. K. za umieszczenie w „Ex-  
pressie” artykułu dotyczącego oskarże-  
nia w sprawie b. ławnika Wilczyńskiego.  
Jest to pierwszy w Polsce wypadek  
aresztowania tak ciężkiego środka pre-  
wencyjnego w sprawie prasowej. Gdy  
przed kilku tygodniami zaszedł analogicz-  
ny wypadek w Warszawie w sprawie  
redaktora „Głosu Prawdy”, Wojciecha

Spiczyńskiego, zaprotestowała przeciw  
temu cała prasa polska i z rozporządzenia  
najwyższych władz sądowych identyczny  
do powyższego środek prewencyjny zo-  
stał cofnięty.

Redakcja „Expressu” wystosowała w  
tej sprawie obszerny list do wszystkich  
stołecznych i prowincjonalnych pism co-  
dziennych oraz skierowała do klubów sej-  
mowych: P. P. S., Polskiego Stronnictwa  
Ludowego „Zjednoczenie” oraz do posłów  
opozycyjnych P. S. L. „Piast” prośbę o  
poruszenie sprawy red. Polaka na forum  
sejmowym. Kilku posłów z klubów lew-  
icowych i centrowych obiecało wnieść do  
Sejmu obszernie umotywowaną interpe-  
lację.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### REKWIZYCJA MIESZKAŃ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
Sejmowa komisja prawnicza rozpa-  
trywała projekt ustawy o rekwizycji  
mieszkań. Uchwalono w zasadzie nie  
przedłużać ustawy rekwizycyjnej, wy-  
rażając przytem zdanie, aby rekwizy-  
cje, rozpoczęte na zasadzie postano-  
wień ustawy, były ukończone w myśl  
jej przepisów. Przed powzięciem u-  
chwały tej treści komisja wysłuchała  
opinię znawców z pośród grona sędziów  
trybunału administracyjnego.

**P. HILTON YOUNG PRZEPADŁ.**  
P. Hilton Young, który był kandyda-  
tem do Izby gmin w jednym z okręgów  
nie został wybrany, gdyż z trzech kan-  
dydatów uzyskał tam większość kandy-  
dat partii pracy.

### NOWY SZEF INTENDENTURY.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:  
Na miejsce dotychczasowego szefa  
departamentu intendencji M. S. woj-  
skowych, gen. Hubiszty, który obejmu-  
je obecnie dowództwo okręgu korpu-  
su toruńskiego powołany zostaje gen.  
bryg. Neirid-Neugebauer, dowódca 28  
dyw. piechoty.

### STRASZNA KATASTROFA KO- PALNIANA.

PAT. — ZABRZE, 11 grudnia. — Z  
nieznanego powodu wybuchł wczoraj  
wieczorem w szybach państwowych ko-  
palni węgla „Debrück”, pożar, poczem  
nastąpiła eksplozja. Podczas akcji ratun-  
kowej sztygar i 11 robotników odniosło  
ciężkie obrażenia. Pięciu robotników  
przypadała ziemia.

## Poświęteczne posiedzenie Sejmu.

### Marsz. Rataj grozi złożeniem swego urzędu.

Warszawski korespondent „Republiki”  
telefonuje:  
Za kilka dni mają się rozpocząć ferie  
święteczne Sejmu. Marszałek Rataj ma  
zamiar zwołać pierwsze posiedzenie po  
ferjach na dzień 15 stycznia roku przy-  
szłego. Wśród większości rządowej jed-  
nak istnieje projekt, aby nazaczyć to  
posiedzenie dopiero na dzień 30 stycznia.

Marszałek Rataj miał oświadczyć, że  
wobec tego, iż prezes związku stronnictw  
ludowych p. Thugutt żąda miarę na prze-  
suniecie terminu posiedzenia poświątecz-  
nego się nie zgadza, to gdyby na tym tle  
wynikł konflikt, marszałek ma zamiar  
złożyć swój urząd w ręce wice-marszałka  
Seydy.

## Otwarcie parlamentu bułgarskiego.

AW. — SOFJA, 11 grudnia — Otwar-  
cie „sobranja” odbyła się według cere-  
moniału przedwojennego „Sobranja”  
otworzył król Borys w obecności całego  
ciała dyplomatycznego mową tro-  
nową.

Wspomniawszy o bohaterstwie armii  
bułgarskiej i ciężkich próbach losu,  
mówca oświadcza, że Bułgaria dzięki  
wytrwałej pracy zdołała odzyskać rów-  
nowagę i podążyć za innymi narodami  
na drodze postępu kulturalnego i ekono-  
micznego. Mówca wspomina dalej  
o dokonanej zmianie rządu, która to  
zmiana była konieczna, jako stłumienie  
prób podejmowanych przez zwolenni-

ków wrogich państwu hasel. W kraju  
został przywrócony porządek. Położe-  
nie wewnętrzne konsoliduje się dzięki  
lojalności rządu wobec wielkich mo-  
carstw, oraz sąsiadów Bułgarii. Pro-  
gram polityczny Bułgarii będzie sumien-  
nym wypełnieniem zobowiązań trakta-  
tu pokojowego, nawiązaniem normal-  
nych stosunków z sąsiadami.

Po uroczystym otwarciu „sobranja”,  
którym zebrany przed gmachem parlamen-  
tu urządził królowi owacje. Prezyden-  
tem „sobranja” został wybrany znacz-  
ną większością głosów przedstawiciel  
stronnictw zjednoczonych dookoła rza-  
du, prof. Enlew.

### SLEDZTWO W KRAKOWIE.

Krakowski korespondent „Republiki”  
telefonuje:  
Śledztwo w sprawie zająć w dniu  
6-go listopada jest już na ukończeniu.  
Wszystkie akty zostaną oddane sądowi  
Ogółem aresztowano około 100 osób, z  
których większość osadzono w więzie-  
niach. Przesłuchiwanie świadków w  
sądzie trwa nadal. Dotąd przesłuchano  
z górą 700 osób.

### FERJE SZKOLNE.

PAT. — WARSZAWA, 11 grudnia. —  
W myśl rozporządzenia ministerstwa wy-  
znań i oświaty, ferie świąteczne rozpo-

czynają się we wszystkich szkołach po-  
wszechnych, zawodowych i średnich w  
sobotę dnia 22 b. m., wobec czego ostatni  
dzień zajęć przed ferjami, jest piątek dnia  
21 grudnia. Ferie kończą się we środę,  
dnia 2-go stycznia przyszłego roku.

### UMOWA SOWIECKO-RUMUŃSKA.

AW. — MOSKWA, 11 grudnia —  
W Tyraspolu podpisano umowę pomie-  
dzy S. S. S. R. a Rumunią w sprawie  
zlikwidowania konfliktów granicznych  
na Dunaj. Mają powstać specjalne  
mieszane komisje, składające się każda  
z trzech członków z centralną komisją  
mieszaną na czele.



# Lewica nie chce współpracować z Piasto-Chjeną.

## Opozycja w Sejmie przyjęła wczoraj niezwykle ostry charakter.

### Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem od sprawozdawcy sejmowego „Republiki“).

Wobec usunięcia się lewicy z konwentu senjorów, wczorajsze posiedzenie konwentu zostało odwołane.

Dało się to już odczuć na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. Otóż wskutek braku uprzedniego porozumienia, wybory do sejmowej komisji śledczej, która ma zbadać rażącą w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu musiały odbyć się zupełnie formalnie. Czytano z listy nazwiska wszystkich posłów. Każdy poseł składał kartkę z siedmioma nazwiskami. Procedura ta trwała przeszło godzinę.

Naogół w obradach Sejmu daje się zauważyć większą ostrość i silny nacisk opozycji we wszystkich sprawach, które mogą utrudniać większości realizowanie jej postulatów.

Oto przy ustawie o parcelacji i osadnictwie, na której uchwaleniu tak bardzo zależy piastowcom, poseł Barlicki zaprotestował przeciw rozpatrywaniu tej ustawy, gdyż druki ze sprawozdaniem komisji rozdane zostały zbyt późno. Marszałek Rataj uznał protest za uzasadniony i praca ta spadła z porządku dziennego.

Gdy przystąpiono do rozpatrywania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, poseł major Kościelkowski imieniem klubów lewicy zaprotestował, że ta, tak ważna ustawa referowana będzie poseł Zamorski, którego Sejm ustawodawczy napiętnował jako oszczercę i który oskarżał marszałka Piłsudskiego.

Poseł Kościelkowski postawił wniosek, aby sprawa poszła z powrotem do komisji dla wyboru nowego referenta. Wniosek upadł większością zaledwie 7 głosów.

Gdy p. Zamorski wstąpił na mównicę, na lewicy rozległy się okrzyki protestu i bicie w pulpity. Obstrukcja trwała kilka minut, poczem posłowie lewicy stopniowo opuszczali salę. P. Zamorski przemawiał przy pustych prawie ławach opozycji.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

PAT. — WARSZAWA, 11 grudnia. — Ustawę o parcelacji i osadnictwie skreślono z porządku dziennego, wobec tego że druków nie rozdano posłom w terminie, przewidzianym w regulaminie.

Marszałek uznał odnośny protest za uzasadniony i oświadczył, że sprawa ta postawiona będzie na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

### NOWE BONY ZŁOTE.

Przystąpiono do ustawy o wypuszczeniu II serii 6-procentowych złotych bonów skarbowych, przeznaczonych na spłatę bonów poprzedniej serii.

W sprawie tej zabrał głos poseł Pączek (P. P. S.) i oświadczył się ze względów zasadniczych przeciwko ustawie.

Na wniosek marszałka odesłano ustawę w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej, z tem, żeby załatwiono ją jutro rano, by przy zastosowaniu uproszczonego trybu postępowania, mogła ona się znaleźć na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Wniosek p. marszałka uzyskał większość.

### KONWENCJE WOJENNE.

Do komisji spraw zagranicznych odesłano ustawę o przystąpieniu Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji, dotyczących:

- praw i zwyczajów wojny lądowej,
- praw i obowiązków państw i osób neutralnych na wypadek wojny lądowej,
- rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich oraz ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską i Japonią.

Ustawa o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu z dnia 14 lipca 1923 r. spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności referenta, p. Zygmunta Seydy.

Po krótkim referacie p. Waszkiewicz, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu uchwały Ligi Narodów co do uregulowania ubezpieczeń społecznych w b. zaborze niemieckim.

Następnie odbyło się głosowanie dla wyboru komisji do zbadania wypadków w dniu 6 listopada w Borysławiu, Krakowie i Tarnowie. Podczas obliczania głosów obrady toczyły się dalej.

Poseł Maczyński referował sprawę prawek senackich do ustawy emerytalnej.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski komisji.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

### POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Poseł Cwiakowski stawia wniosek, aby ustawę odesłano do komisji z tem, by w ciągu 14 godzin wyznaczyła nowego referenta w miejsce p. Zamorskiego.

Marszałek: Wniosek ten należy podzielić na dwie części. Pierwszą część do tego odesłania do komisji i poddam ją pod głosowanie, drugą zaś część, żądającą od komisji wyznaczenia innego referenta, uważam za sprzeczną z regulaminem, który sprawę wyboru referenta pozostawia wyraźnie uznanju komisji, a twierdząc, że jest ona sprzeczną także i z duchem konstytucji i zasadami parlamentaryzmu.

Poseł Maczyński: Ustawa jest już opracowywana od dwóch lat, a jako podstawa i konieczna dla wojska, nie powinna być dłużej przewlekana. Poseł Zamorski był dobrym referentem, protegował go p. Anusz, a w marcu jednogłośnie przeszedł jako referent i nie było wtedy żadnych sprzeciwów. Nie będę się wdawał w ocenę zalet p. Zamorskiego, uważam bowiem, że całe jego życie świadczy do brzo o tem, w jaki sposób i kiedy pracował dla ojczyzny. Wypowiadam się przeciw wnioskowi p. Cwiakowskiego.

W głosowaniu wniosek p. Cwiakowskiego, aby ustawę odesłać do komisji, upadł 172 głosami przeciw 165.

### DWA LATA W SZEREGACH.

Poseł Zamorski usiłował mówić podczas pulpitowania: Ustawa ustala dwuletnią służbę wojskową; w kawalerji i artylerji konnej dodaje się jeszcze jeden miesiąc, aby w przerwach przy zwalnianiu żołnierzy nie ucierpiał inwentarz kawalerski. Państwu brak środków na wykształcenie wszystkich zdolnych do służby wojskowej. Pozostaje przeto nadwyżka, tak zwani „nadkontygentowi” i należy wynaleźć sposób, by ich odpowiednio wykształcić. Zrobiono to w ten sposób, że niektórzy poproszeni otrzymują odroczenia ze względu na stosunki rodzinne i gospodarcze przez trzy lata, aż do ukończenia 23 lat, poczem przechodzą do kategorii „nadkontygentowych”, która otrzymuje wykształcenie pięcioletnie. Warunki, dające prawo do odroczenia są humanitarne i gospodarcze, a więc dotyczą przede wszystkim jedynych żywicieli.

### SKRÓCENIE SŁUŻBY.

Oprócz tego przewidzianem jest skrócenie służby dla tych, którzy mogą zostać oficerami rezerwy. Termin skrócony wynosi 18 i pół miesiąca i jest w ten sposób podzielony, by młodzież traciła tylko jeden rok szkolny, co daje się osiągnąć przez odslużenie pół roku w ciągu dwóch okresów wakacyjnych. Ustawa przewiduje ponadto, że władze wojskowe mogą przed czasem zwalniać żołnierzy, którzy wykazują postępy i pilność. Ustawa przewiduje również odroczenia dla popisowych samotnych, żyjących na kawałku roli, wystarczającym na wyżywienie jednej rodziny, oraz odroczenia dla uczniów szkół średnich do 23, a dla studentów do 26 roku życia, i odroczenia oraz zwolnienia dla duchownych wszystkich wyznań.

Młodzież, żeniąca się w wieku poborowym, musi uzyskać zezwolenie władz wojskowych, przyczem musi zrezygnować z wszelkich zwolnień z tego tytułu.

### WYNIK WYBORÓW DO KOMISJI ŚLEDZCZEJ.

Wice-marszałek Moraczewski ogłosił wynik wyborów do komisji sejmowej, mającej zbadać wypadki w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie. Ogółem oddano 366 głosów, dwie kartki były puste. Absolutna większość wynosi 183 Głosów otrzymali poseł Putek 321, Roguszczyk 306, Waszkiewicz 271, Lieberman 250, Kazłowski 207, Wichliński 207 i Maczyński 200. Tych siedmiu posłów zostało wybranych.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

### DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD USTAWĄ O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Poseł Kościelkowski (Wyzwolenie), oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało za ustawą, uważając, że uchwalenie jej przyczyni się także do przeprowadzenia reformy rolnej. Ta sprawa jest ściśle związana z tą ustawą jak również sprawa mniejszości narodowych. Należy zapewnić mniejszościom także warunki, któreby w nich wywołały głębokie przekonanie, że walcząc o Polskę, walczą również i o swoją wolność.

### WNIOSKI NAGLE.

Na tem przerwano dalsze rozprawy i przystąpiono do motywowania nagłosów wniosków.

Poseł Jaremi uzasadniał nagłość wniosku klubu białoruskiego w sprawie gwałtów i nadużyć ekspedycji karnej policji państwowej w pow. kossowskim. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Poseł ks. Okoń uzasadniał nagłość tego wniosku w sprawie gwałtu starostwa, policji i wojska w Bilgoraju, dokonanego na spokojnej ludności, słuchającej wiecu sprawozdawczego p. Ducha. Nagłość odrzucono.

Poseł Piotrowski (PPS) uzasadniał nagłość wniosku p. Żuławskiego w sprawie mordu, dokonanego na bezbronnym robotniku w Tarnowie w dniu 6-go listopada, prosząc o uchwalenie nagłości tej części wniosku, która wzywa rząd do surowego ukarania winnych, wydania rozkazu strzelania do ludności. Nagłość wniosku odrzucono, odsyłając go do komisji specjalnej, wyznaczonej przez Sejm dla zbadania zająć w Tarnowie, Borysławiu i Krakowie.

Przystąpiono do uzasadnienia nagłości wniosku p. Thugutta w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

### DZIERŻAWA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Poseł Rudziński (Wyzwolenie): Monopol tytoniowy stanowi bardzo poważne źródło dochodów skarbowych.

Tymczasem do wiadomości naszel dochodzą pogłoski, że ministerstwo skarbu prowadzi pertraktacje z obcimi grupami kapitalistycznymi o wydzierżawienie monopolu, przyczem warunki pertraktacji budzą zaniepokojenie. Dlatego mówca prosi o uchwalenie nagłości wniosku, wzywającego rząd do wyjaśnienia rzeczowych, co nie może być zatwierdzone krótkim przemówieniem p. ministra, ale szczegółowo i gruntownie zbadaniem sprawy.

### MIN. KUCHARSKI TLUMACZY SIĘ.

Minister skarbu Kucharski: Ustawa z dnia 1 czerwca 1922 r. w art. 17 głosi, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody Sejmu. To samo dotyczy oddania w zastaw dochodów monopolu. Rząd więc zdaje sobie sprawę z obowiązku, jaki nakłada nań ustawa i nie może być mowy o tem, by jakkolwiek decyzję w tej sprawie wziął na swoją odpowiedzialność i zaskarżył izbę.

W tej sprawie toczą się konferencje, lecz mają one charakter tylko informacyjny, gdyż nie jest jeszcze wiadomym czy ewentualna pożyczka może być uzyskana przez dzierżawę, czy też przez gwarancje w postaci dochodów monopolowych. To nie jest przesądzone i niepokój nie jest tutaj uzasadniony. Mamy oferty francuskie, włoskie i austriackie, możemy więc wybrać najopowiadniejszą.

Zapewniam raz jeszcze, że bez zgody Sejm, rząd żadnej decyzji nie powziął.

### VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. SKARBUI.

Wice-marszałek Moraczewski: Niezależnie od wniosku, wzywającego rząd do natychmiastowego poinformowania o toczących się rokowaniach w sprawie monopolu, po wyjaśnieniu p. ministra należy uważać za załatwioną, oznajmiając, iż wniósł wniosek treści następującej: „Izba nie przyjmuje do wiadomości wyjaśnień p. ministra skarbu w sprawie monopolu tytoniowego”.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono 176 głosami przeciw 146.

### Komitet Wykonawczy

## Lekarzy Kasy Chorych

zawiadania kolegów, że dziś 12-XII-23 rozpoczyna się normalna praca w instytucjach Kasy Chorych na następujących warunkach: 1. 100 proc. wydatków do 15 grudnia r. b. co stanowi 135 proc. złożonych. 2. Dwutygodniowa wypłata honorarijów.

O godz. 9-ej wieczór Ogólne Zebranie sprawozdawcze w lokalu Związku.

# Bank Dewizowy

## Bank Przemysłu Włókienniczego Sp. Akc.

— w Łodzi, ul. Piotrkowska № 17. —

Reprezentacja Banku Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu wraz ze wszystkimi Oddziałami.

Załatwia wszelkie zlecenia na

WILNO,  
GRODNO,  
LIDĘ,  
PINSK,  
RÓWNE

oraz na  
GÓRNY ŚLĄSK.



## Waloryzacja i jej krytycy.

Waloryzacja podatków, przeszła co prawda w sejmie i senacie, ale w takich warunkach, że nie ma rękojmi, iż idea ta zostanie faktycznie zrealizowana i że nie będzie wypaczona przez przepisy wykonawcze. Dlatego też opinia publiczna nie powinna przestać czuwać i musi dołączyć sobie uświadomić dodatnie i ujemne strony waloryzacji.

Jako najzwyczajszy przeciwnik waloryzacji występuje b. minister skarbu p. Jerzy Michalski, który ostatnio na ten temat zamieścił w „Nowinach Finansowych” obszerny artykuł, pokrótce już u nas streszczony. Autor dość dużo swady zużywa na to, ażeby doweść, że nie jest naszym narzędziem, i że za jego plecami nie stoją obszarnicy i wielcy fabrykanci. Zbyteczny wysiłek! Upatrywanie w postępowaniu przeciwnika motywów koźmych osobistej należy zawsze do podległego gatunku polemiki. Żaden poważny zwolennik waloryzacji o nieszczerłość p. Michalskiego nie posądza. Jeżeli p. Michalskiego o coś można podejrzewać, to tylko o to, że jego interes klasowy zrosł się z interesem wymienionych dwóch warstw, a przeto rozumuje on podświadomie tak, jak warstwom tym jest wygodnie. Tego przekonania niestety nie obala także jego artykuł usprawiedliwiający.

Pan Michalski do tego, ażeby potępić ideę waloryzacji podatków, cofa się do początków naszej waloryzacji i dowodzi szkodliwością pożyczki złotej i bonów. Jeżeli chodzi o to, że te kwestje mają ze sobą ściśle łączność, to autor ma słuszną rację. Waloryzacja podatków będzie musiała pociągnąć za sobą wskrzeszenie bonów złotych, bo jakże publiczność mogła by płacić waloryzowane podatki, jeżeli nie będzie mogła waloryzować potrzebnych na ten cel oszczędności. A ponieważ państwo będzie zaciągało pożyczki od obywateli w walucie pełnowartościowej, to nonsensem byłoby, gdyby wypożyczało tym obywatelom w walucie marcejkowej podlegającej gwałtownej deprecjacji. A zatem obok waloryzacji podatków nastąpi waloryzacja kredytu. Z kolei: sprawi to, że całe życie ekonomiczne oparte zostanie u nas tylko na złocie. Jest to prawda, ale na to nikt już obecnie nie poradzi. Marka polska doszła już do tak znacznej deprecjacji, że waluty tej nikt już nie uratuje.

Bez względu na to, czy waloryzacja podatków dojdzie do skutku, czy nie, prawie wszystkie gałęzie przemysłu i handlu inaczej już nie liczą jak na złoto. Cóż więc chce pan Michalski? Chce on, ażeby wielcy kapitaliści i nadal płacili podatki w walucie coraz mniej wartej, i ażeby w tejże walucie zwracali zaciągane pożyczki, czyli ażeby otrzymali od państwa „odwójny prezent! W tem znaczeniu rozumieć należy twierdzenie, że p. Michalski jest narzędziem kapitalizmu mniejsza o to, czy „stoi on za ich plecami” materialnie, czy tylko moralnie. A żeby dowieść szkodliwości waloryzacji p. Michalski krytykuje pożyczkę złotą i bonową. Ale czyni to w sposób mglisty i płytki. O pożyczce złotej twierdzi, że była ona „kompromitacją państwa, że zrobiła kompletne fiasko i że słusznie zamknięto dalszą jej sprzedaż”. Na czem jednak polegała jej zła strona? Przeciwnie p. Michal-

ski nie powie, że Polska nie powinna była zaciągnąć pożyczki, a jeżeli pożyczka była potrzebna i jeżeli nie można jej było dostać od obcych, to trudno żądać od własnych obywateli, ażeby sobie dali na rzucenie pożyczkę na gorszych warunkach niż obcy, tj. aby pożyczyli państwu w markach, podczas gdy od obcych chętnie by się pożyczyciło w frankach czy dolarach. „Kompromitacja” i „fiasko” pożyczki złotej mogło więc polegać tylko na tem, że miała ona zbyt słaby sukces. A czemu tak było? Dlatego, że publiczność zrujnowała się na poprzednich dwóch pożyczkach wystawionych właśnie w markach, tak że sparzywszy się na gorącym, dmuchała także na zimno, zwłaszcza że w połowie pożyczka brzmiała na marki. To samo da się powiedzieć o bonach. Bony, odwrotnie, miały wielkie powodzenie, ale i to p. Michalskiemu nie dogadza, bo trzeba było zwrócić dług publiczności w tej samej walucie w jakiej go wzięto, tj. we frankach. To p. Michalski nazywa „spekulacją”, natomiast, gdy rząd wypożycza w markach wartość powiedzmy dolara a odbiera war-

tość setnej jego części, to dla p. Michalskiego jest zdrową gospodarką państwową.

Jak państwo cudownie wyszło na braku waloryzacji podatków i kredytów widzieliśmy wybornie na przykładzie ulubionego dziecięcia p. Michalskiego, czyli daniny. Danina miała uratować finanse państwa i być obrócona na bank emisyjny. Ale p. Michalski, wierny swej teorii teraźniejszej, rozłożył daninę wielkim płatnikiem na raty, a pozatem ułatwił im spłatę przez udzielenie pożyczek w markach. W rezultacie wyszło, że największy ciężar z daniny spadł na barki ludności niezamożnej, a kapitaliści niewiele się wysiliłi, albo nawet coś zarobili. Nie dziw, że danina, mówiąc słowami autora skompromitowała się i ucierpiała fiasko. Czy mamy z nową daniną, czyli podatkiem majątkowym, oraz innem podatkiem popieścić ten sam błąd? Nie należy przytem zapominać, że teraźniejsza waloryzacja podatków nie jest taką nowością, za jaką ją autor przedstawia. Ta część podatków, którą się pobiera od ludności niezamożnej, już oddawna została

zwaloryzowana. Jeżeli robotnik, urzędnik i pracownik prywatny płaci podatek dochodowy przez potrącenie mu go tygodniowo czy miesięcznie z zarobków, to płaci on ten podatek państwu w pełnej wartości. To samo się dzieje z podatkiem pośredniemi konsumpcyjnymi, które się pobiera z góry, a zatem także w pełnej wartości. Idzie więc tylko o to, ażeby uchylić gorszący przywilej i pobierać także w pełnej wartości bezpośrednie podatki od ludzi bogatych. Jest to zresztą środek czysto techniczny, bo zamiast powie dzieć, że trzeba podatki inkasować na przykład pierwszego każdego miesiąca punktualnie (jak od klasy pracującej), nakłada się na spóźniających karę w rozmiarze wartości deprecjacji. Wszczęty więc przez p. Michalskiego wielki gwałt że się zrujnuje przez to kraj, jest niczem nieuzasadniony.

Pan Michalski widocznie sam czuje, że zapewnianie, jakoby nasze położenie katastrofalne pochodzi z powodu „złego interesu” z pożyczką złotą i bonami, mało wzbudzi wiarę nawet wśród najnaiwniejszych. Tłumaczy on tedy nasz olbrzymi deficyt fatalną gospodarką w przedsiębiorstwach upaństwowionych, jak na kolejach, w fabryce oleju etc. przyczem do daje, że podniesienie taryf i cen nietylko złemu nie zaradzi, lecz raczej je spotęguje. Uwagi te zawierają wiele słuszności. Nasz etatyzm domaga się stanowczo rewizji w kierunku bądź uzdrowienia go bądź nawet zarzucenia. Ale p. Michalski nie przytacza żadnych danych cyfrowych na potwierdzenie rzekomego faktu, że straty na etatyzmie równają się niemal całemu niedoborowi budżetowemu. W rzeczywistości straty te stanowią tylko część deficytu, a reszty dopełniają inne złe, mianowicie to, że się najzamożniejsze warstwy ludności zwalnia od obowiązku utrzymania państwa w odpowiednim do ich majątności stosunku. Temu zapobiedz musi waloryzacja. A jeżeli waloryzacja sprawi to, że całe życie ekonomiczne przejdzie na walutę złotą, to nie jest to wada lecz zaleta. Dopóki bowiem będzie można zepchnąć ciężar utrzymania państwa na klasy pracujące przez podatek emisyjny, za pomocą inflacji, klasy posiadające nigdy się na drogę cnoty obywatelskiej nie nawrócą. Dopiero gdy zbraknie tego kozła ofiarnego, kapitalista sięgnie głębiej do kieszeni.

Zwolennicy waloryzacji podatków i kredytów zgola nie twierdzą, że jest ona panaceum na wszystkie dolegliwości naszego skarbu. Przy waloryzacji trzeba będzie jeszcze dbać o oszczędność w wydatkach państwowych, walczyć z drożyzną, uzdrowić stosunki w przedsiębiorstwach upaństwowionych, ożywić przemysł i handel i zrobić bardzo wiele innych pożytecznych rzeczy. Ale społeczeństwo wogóle, a polskie w szczególności podobne jest do tego szlachcica marnotrawnego, który nie bierze się do pracy twórczej, dopóki liczy, że żyć może z pożyczki której w końcu nie zwrócił. Waloryzacja usuwa tego wygodnego wierzyciela w postaci klasy pracującej, tę donną krowę, która od zbytńskiego dojenia może zakończyć życie, pociągając za sobą i tego, który z jej chudych wymion ciągnie sok życiowy.

## Listy z Kresów.

LUCK, w grudniu 1923.

Podróż na kresach wschodnich należy dziś do pierwszorzędnych przyjemności dla tych, którzy mieli sposobność korzystać tutaj z usług kolei żelaznej przed dwoma i trzema laty. W porównaniu do owych strasznie denerwujących dni, kiedy podróżujący śmiertelnik nie miał ani godziny tej pewności, że pociąg nie zostanie otoczony przez bandy kresowe, jeśli zgola nie bolszewickie lub ruskie o charakterze zorganizowanego sabotażu; gdy nie było wiadomym, czy pociąg nie stanie w polach obludnych lub lasach i stać będzie dobe całą z powodu przeszkód o naturze vis major, najczęściej polityczno-kryminalnej; czy wreszcie wyjdzie żywy z objęć niezorganizowanej służby kolejowej i przedpotopowych urządzeń technicznych — w porównaniu do owych czasów — dzisiejsza podróż odbywa się w warunkach par excellencje dodatnich, przewyższających nawet Polskę środkową, a już całkowicie — zachodnią.

Gorzej, datko gorzej, gdyż fatalnie — przedstawia się natomiast stan ogólnopolityczny. Polaków niewielki procent, gros ich stanowią urzędnicy wszelkich resortów, częściowo kupcy i właściciele domów lub obszarów. Jeśli chodzi o polaków osiadłych, to element zahartowany, twórczy i rozumny. Napływowe stery w jakiejś jednej trzeciej zaledwie dadzą się podciągnąć pod tę samą skalę wartości obywatelskiej, reszta — większość olbrzyma — ludzie nie nadający się absolutnie na tak odpowiedzialny teren pracy publicznej, jak kresy wschodnie, gdzie zadania przed nami leżą liczne i potężne, a w charakterze swoim niebywale skomplikowane. Przeciwwstawiona tutejszej ludności polskiej ludność rusyńska, stanowiąca główna liczbę mieszkańców Wołynia — jeśli jest w wielu wypadkach jaknajbardziej usposobiona dla Polski, to nie dzięki obecności i pracy naszej „elity” urzędniczej, ale przedewszystkiem dzięki wrogiemu usposobieniu do bolszewików. To „trzymać” i pozwala normalnie już prawie umować dzisiejszy stan rzeczy, który wszakże naprawdę nie jest normalny. Brak zastosowania całego szeregu norm prawno-

politycznych, obowiązujących w reszcie kraju, a w szczególności brak tej wyraźnej linii postępowania rządu, który zaabsorbował się kompletnie Warszawą — pozostawia całą subtelną kwestję wschodnią swoim niższym instancjom, składającym się osobowo przede wszystkim z byłych wojskowych, dla których siła fizyczna, przesadny i zgubny szowinizm, unikanie kontaktu z ludnością i t. p. to środki państwowo-asymlacyjne, wywołujące skutki negatywne.

Administracja kujeje wybitnie, co można przypisać w pierwszym rzędzie „względom oszczędnościowym” („sancja!”), a następnie brakowi zdolnych urzędników-obywateli, którzyby umieli coś więcej, niż spędzać dziś czas w sposób głośny i publiczny w towarzystwie kresowych „sław” kabaretowych. Potrzeba ludzi-gospodarzy, ludzi-administratorów niez mordowanych, wykształconych i uczciwych — a tych nagości niema, tych brak dotkliwy.

I operuje się w braku prawdziwych wartości — tylko tym starym, jałowym środkiem, jakim jest konik skrajnego szowinizmu narodowościowego i wyznaniowego. Oczywiście, winę ponosi przede wszystkim rząd, którego chwilejność i niezdecydowanie jakiegokolwiek w stosunku do kresów, wywołują niepotrzebnie wysoce szkodliwe wrażenia prowizoryczności. Skutek zaś taki, że rusini (i polacy autochtoni) za kordonem granicznym — po stronie bolszewickiej — bardziej są polsko usposobieni, niż ci tu — granicach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z niejasnym rządem i jego niejasną polityką kresową, wywołującą uczucie obawy o przyszłość tej bogatej potacji kraju.

Obawy uzasadnione całkowicie i niepozwalające na pokrywanie milczeniem tych szalonych minusów, które obserwuje się dziś na bruku starych grodów kresowych, rozrzuconych na pięknej ziemi wołyńskiej, mających tak bujną w czyny przeszłość i tak ubogą pod tym względem teraźniejszość.

Trzeba powiedzieć głośno, że zagadnienie naszego stanu państwowego nakładem Styrem nie jest mniejszej wagi, niż nad Wisłą.

Witold Łoś.

ADMONITOR.



## Pierwszy turniej szermierczy w Łodzi.

Nowa biesiada dla tułających sportowców. Walka o mistrzostwo DOK. IV w szermierce oraz akademja szermiercza. Były to imprezy w pierwszym rzędzie, pod względem sportowym, ze wszech miar, udatne. Nieliczna cprawda klasa zawodników stała na prawdziwej wyżynie. Dziwić się li tylko należy, że Łódź sportowa nie spieszyła z takim zapalem na turniej, jak np. na zawody w piłkę nożną. Przyczyny leżą w pierwszym rzędzie w braku zwolenników tego szlachetnego sportu, oraz o wiele mniejsza emocja, w szermierce, niż w innych gałęziach sportu. Chociaż z drugiej strony, jeżeli sport ten jest u nas mało popularny, to przecież propaganda jak i formalne narzucanie się opinii sportowej, były w udatnej mierze przeprowadzone.

Jest więc rzeczą jasną, że częste urządzanie turniejów, spotkań, akademji, najszerza słowem propaganda jest w dzisiejszych czasach bodaj najważniejszym postulatem sportu szermierczego.

Turniej, jak już wyżej wspomniałem, był prawdziwą biesiadą dla szczupłej garstki zwolenników tego sportu. Do zawodów stanęli szermierze tej miary, co p. Nussbaum, p. dr. Krausz i wielu innych znanych na tym polu sportowców.

Ostatecznie mistrzostwo DOK. IV zdołał pułkownik Nussbaum, zyskując nagrodę w postaci pucharu, ofiarowanego przez przemysłowca Kohina. Drugie miejsce zajął por. Link z 10 p. a. p., trzecie por. Szymański z 28 p. S. K., czwarte kpt. Marszałek z 31 p. S. K., piąte ppor. rez. Rimler.

Na zakończenie turnieju odbyła się o godz. 8 wiecz. uroczysta akademja szermiercza w obecności dowódcy DOK. IV oraz licznych przedstawicieli wojskowości i świata sportowego.

Wystąpili wszyscy zawodnicy turnieju, to też przebieg akademji wzbudził żywe zainteresowanie.

Liczny materiał zawodników przedstawił się naogół bardzo dodatnio. Zwłaszcza p. Tagler popisywał się niezwykłą umiętnością oraz zademonstrował cały szereg niechybiących ciosów. Dużą dozę sympatii obdarowywany był również pułk. Nussbaum, jako pierwszorzędnny szermierz, rokujący jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Obok Nussbauma wielkie zainteresowanie wzbudził p. Kowalewski. Dobre warunki fizyczne na szermierza, elegancja i poprawność walki, wysoce sportowe wystąpienie, przy prawdziwym szermierczym temperamencie, składają się na całość, która dziś jeszcze pozbawiona może pełnej rutyny, zapowiada się, z chwila jej nabycia, doskonale.

Obok Kowalewskiego wielkie zainteresowanie wzbudził p. dr. Krausz. Bardzo poprawny i pełen finezji w robocie, górował nad przeciwnikami opanowaniem i znaczną rutyną. Był on jednym z najlepszych szermierzy na turnieju.

Również obiecująco przedstawili się por. Link oraz ppor. rez. p. Rimler. Osobne słowo poświęcić należy grupie uczniów p. Taglera. Dobre opanowanie techniki przy prawdziwie sportowym i eleganckim wystąpieniu, zwracały na siebie uwagę. Także młodociany p. Krytowiecki wykazał dużo energii.

Stefan K.

## Sport a szkoła powszechna.

Dziecko do lat czternastu jest w okresie najinteresującego rozwoju sił intelektualnych i fizycznych.

Skacze. Bawi się. Piata figle. Broń znalazło zwitek papieru — wyobraża sobie, że to jest piłka futbolowa, brudna podłoga sali rekreacyjnej — placem sportowym — i dziecko z zawziętością sportsmena kopie z całych sił zawiniątko.

Przychodzi nauczyciel. Dziecko się przestraszyło, potknęło i upadło. Potłukło sobie nawet łokieć. Czy występują mu w oczach.

A pan profesor podniesionym głosem krzyczy:

— A ty lotrze! Sportu ci się zachciało! Dostaniesz jedność ze sprawowaniem! Marz do klasy!

Dziecko słucha, idzie do klasy i myśli sobie:

— Nie wolno biegać, nie wolno grać, nie wolno się bawić. Trzeba siedzieć spokojnie, nie ruszyć ręką, ani nogą, choćby ci kończyny zdrewniały.

Może jeszcze nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale nasz system wychowania zabija rozwój fizyczny dziecka.

Lekcja gimnastyki nie może dodatnio wpłynąć na wychowanie cielesne — zbyt skrupowane są dzieci podczas tej lekcji, by mogły się swobodnie poruszać i robić co im się podoba.

— Stój prosto! Kryj! Dlaczego przeszkadzasz! Nie skacz! i t. d.

Zapominamy z kim mamy do czynienia.

Dziecko uważa sport za zabawę. Dlatego w klasach wstępnych godzinę szkolną dzieli się na dwie części: pierwsza część — lekcja faktyczna (polski albo rachunki), druga część — gimnastyka w klasie.

Dla dzieci do lat dziesięciu to wystarcza.

Od lat jednak jedenastu ćwiczenia gimnastyczne powinny odbywać się częściej i przez całą godzinę.

Bardzo chwalebna rzeczą byłoby utworzenie z uczniów klas wyższych klubu sportowego.

Oddział szósty — powiedzmy — „czarni”, oddział siódmy — „biał”.

Zawody mogłyby się odbywać albo na podwórku szkolnym, o ile szkoła posiada gmach własny albo na pierwszym lepszym placu sportowym pod egidą oczywiście jednego z nauczycieli.

Dziecięcym polem byłaby również zastosowana w szkole powszechnej szermierka.

Nie należy się zrażać możliwemu eksoesam. Chłopcy mają wrazenie wykorzystania sytuacji i znajdują szerokie pole do sztabackich kawałów — znajdują się jednak tacy, którzy potraktują zabawę — sport na serio i chociażby dla tej garstki warto się poświęcić.

Dotychczas bowiem pod względem wychowania fizycznego dziecko jest skrupowane.

Przedewszystkiem nauczycielstwo musi zrozumieć ważność sportu i zapoczątkować akcje.

Dziś bowiem dzieje się tak, że dzieci same idą gdzieś za miastem na pole i z właściwą brutalnością wieku dziecięcego uprawiają t. zw. „mecze futbolowe”.

O możliwości tego rodzaju imprez nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Czyż nie lepiej więc, aby sport w szkole był zjawiskiem zalegalizowanym i aby nauczyciel przedstawił jakiego wychowawcy odnoszą się do sportu?

Ale do tego należy mieć troszkę własnej inicjatywy — o co w naszych warunkach tak bardzo, doprawdy, trudno.

Nauczyciel.

## Z za kulis foot-balu.

Piłka nożna uprawiana naogół przez naszych młodocianych sportowców chaotycznie i bez należytego zrozumienia, nie wywiera należytych skutków, lecz przeciwnie sprawia znacznie osłabienie organizmu, oraz staje się przyczyną zapadnięcia niejednokrotnie na zdrowiu. Gdzież więc leży przyczyna?

Wszak wybitni teoretycy, fachowcy, lekarze wykazali niejednokrotnie, że piłka przy umiejętnym uprawianiu urabia całe ciało, mięśnie, płuca i wzrok, pomijając naturalnie umysłowe zalety tego sportu, jak współpraca ciała z umysłem, szybka orientacja, błyskawiczna decyzja matematyczne obliczenie, a co najważniejsza skoordynowanie się młodzieży młodej zdrowej w jedną myśl.

Nic więc dziwnego, że znajdujemy nie mały w każdym kraju gromady sportowców i niesportowców, którzy z całą zaciekleścią napadają na futbol a nawet pragną jego zniesienia. Słuszność tych panów można udowodnić, jeżeli wglądnemy w stosunki przypuścimy Anglii, Szwecji. Tam piłkarze to uosobienie siły i zdrowia. Tam futbolista jest niezwykle wyrobionym, wyszkolonym we wszelkich gałęziach sportu. Tam trening piłkarzy nie polega jedynie na jaknajdłuższym, albo jaknajcelowszym odbiciu piłki. Zaden piłkarz nie może tam uchylić się od treningów lekkoatletycznych. Gdy zaś wejrzeć w nasze stosunki panujące na tym polu, to przyznać musimy laikom słuszność, twierdząc wraz z nimi, że u nas piłka nożna przynosi jedynie szkód młodzieży, wyrządza krzywdę społeczeństwu.

Zapytają niektórzy: dlaczego. Odpowiem — rzecz zgoła zrozumiała. W Polsce rzadko znajdziesz klub, drużynę, którzy na równi z piłką nożną uprawiają treningi lekkoatletyczne. Dlatego cała plejada drużyn treningów wogóle nie uprawia, albo też pozwala swym graczom ćwiczyć kiedy im się żywnie podoba. Skutki okropne, bo gdy jedni przez zbyt nie uprawiając ćwiczeń przeforsowują się, to drudzy stoja na miejscu, czyli posuwają się wstecz.

Dalej o harmonijności spoiwości u tych drużyn, mowy już być nie może, bo wszak samych siebie nie oszukamy, wiemy o tym zbyt dobrze, że na meczach nerwy są zbyt podjęcone i nawet najróżniejsze nieporozumienie między graczami doprowadza często do poważnych konfliktów.

## Sport w Japonii.

Japonia, pochłaniając chciwie wszystkie zdobycze kultury europejskiej, z zapalem przyswajając sobie zaczyna i jej sport.

Już na Olimpiadzie sztokholmskiej wystąpiła drużyna Nipponu, nie odnosząc jednak sukcesów. Dziś jeszcze, w obliczu VIII Olimpiady nie potrzeba się z Japonją liczyć, jako konkurentem niebezpiecznym, choć w ciągu lat ostatnich porobiła japończycy znaczne postępy.

Wyniki swe zawdzięczają oni wytrwałej pracy, gdyż rasowe właściwości ich budowy nie wróżą im w sporcie wielkiej przyszłości. Z natury mają oni otwartą drogę do sukcesów tylko w niektórych dziedzinach sportu, w tych mianowicie, w których zreczność znaczy więcej, niż wzrost i siła. Najlepiej przedstawia się tenis japoński, którego mistrz Schimidzu posiada już klasę międzynarodową, a drużyna reprezentacyjna odegra poważną rolę w tegorocznych rozgrywkach o puchar Dansa. Wioslarstwo, w którym drobni japończycy niewiele mogą osiągnąć, stało się na wzór angielskiego, sportem akademickim. Dziewięć uniwersytetów rozgrywa rok rocznie mistrzostwo ośmiem na rzece Tamida w Tokio.

W pływaniu i biegach osiągają japończycy niezłe wyniki tylko na dłuższych dystansach. Do sprintu brak im wzrostu i siły. Jednak nadzieje pokładane w „kurumajach” — dorożkarzach i koniach w jednej osobie — z których

liza, a i wywiera ogromnie złe skutki na dalszy ciąg zawodów. Tyle o samych treningach, zawodach, nie mówiąc już o życiu towarzyskiem, które najmniej u piłkarzy jest rozwinięte. I tu zapewne znajdzie się z protestem wielu. Powieć panowie, że owszem zbieramy się, radzimy, dyskutujemy, gawędzimy, nawet bawimy się. Nie zaprzeczę, owszem zbieramy się, bawicie, lecz tylko wy członkowie bierni, kierownicy, ale gracza z wyjątkiem uprzywilejowanych, rzadko między wami się znajdzie.

Gdzież więc ma powstać owa harmonja, tak niezbędna w życiu codziennym? O tej jednej z wielu naszych boleczek futbolowych głosi się ciągle przy stoliku kawiarnianym, naogół jednak sprawa ta przemija cichym echem i za ledwie od czasu do czasu coś niecoś o tym się słyszy, dlatego też otwieramy dyskusję. Zainteresowanych prosimy za bierając głos, zamieścimy chętnie.

Powróćmy jednak do sprawy zasadniczej, do samego uprawiania gry w piłkę nożną.

Wielu jest takich piłkarzy, którzy nie obierając sobie należnej im pozycji w zespołe spieszą do ataku, by tam moc na swoje conto zapisać jaknajwięcej bramek.

Panowie ci jednak nie pamiętają o tym, że dla nich może owa pozycja być nieodpowiednią, że z większym powodzeniem mogliby znaleźć się przypuścimy bramce, lub też na obronie. Dlatego też wędrowanie z pozycji na pozycję często się zdarza i gracz ci przez ciągle zmienianie pozycji rzecz zrozumiała nie mogą należycie się wyszkolić.

Należy pamiętać, że nie każdy gracz nadaje się na tej lub owej pozycji np. wiemy o tem, że na bramkarzy powinniśmy wybierać graczy fizycznie wyrobionych o elastycznych ruchach, bystre oko, zwinności oraz przyłomności umysłu. Na obrońców wybierać należy graczy silnej budowy ciała i wysokiego wzrostu. Na pomocników — graczy przede wszystkim wytrzymałych i ofiarnych. W napadzie winniśmy mieć na skrzydłach szybkobiegaczy, których rola polegać winna na centrowaniu, a nie na strzelaniu bramek. Reszta napadu winna przede wszystkim wlaść obunaj. Do samych gry na poszczególnych pozycjach, powrócimy w dniach najbliższych.

Stefan K.



tel. 13-15.  
30 proc. taniej  
niż w sprzedawców



## Casino

Początek seansów o godz. 5-ej, 7 i 9.20 punktualnie.

## Ostatnie dni w Łodzi, 2-ie serje razem monumentalnego filmu p.t. SZALONE KOBIETY I serja SZALONE KOBIETY II SKANDAL W MONTE-CARLO

Monte Carlo. Piekto ruletki. Arystokratyczny szantażysta. Szalone maskotki.

## Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ

12

SRODA

Dziś: Aleksandra m.  
Jutro: Łucji p. m.Wschód słońca g. 7.00  
Zachód o g. 3.40  
Wsch. księżycy 2.50  
Zachód o g. 3.25 pn.  
Długość dnia g. 8.30  
Ubyło dnia g. 8.20

## AKADEMIA KU CZCI PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ S. P. GABRYJELA NA RUTOWICZA.

(W tragiczną rocznicę zgonu).

Staraniem Towarzystwa inżynierów robotniczych w Łodzi odbędzie się w dniu 16 grudnia r. b. w niedzielę o godz. 6-ej po poł. w sali Miłośników muzyki, Traugutta I uroczysta akademja ku czci pierwszego prezydenta G. Rutowicza w rocznicę zgonu.

W akademji biorą udział sen. Stanisław Posner, sen. Stefan Kopciński — w części artystycznej Halina Starska (deklamacja Halina Semmlówna (skrzypce), S. Tymowski (wiolonczela), dyr. Ryder (fortepjan), Kerger (śpiew).

Czysty dochód przeznaczony do dyspozycji komitetu uczczenia pamięci Na Rutowicza pod protektorem prez. Wojciechowskiego.

Bilety sprzedaje sekretariat T. U. R. Piotrkowska 83, od 4—7 wiecz.

## NOWE WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W KALISZU.

Wobec zatwierdzenia przez ministerstwo zarządzenia województwa o rozwiązaniu rady miejskiej w Kaliszu, termin wyborów nowej rady wyznaczony został na dzień 20 stycznia 1924 roku.

## PRZYGOTOWANIA DO WYPŁATY PODATKU MAJATKOWEGO.

W dniu wczorajszym rozpoczęły swe czynności komisje szacunkowe w związkach kupieckich i wyznaczyły członkom o nazwiskach na litery A i B przypadającą na nich część podatku majątkowego. b.

## „DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.

Wyszedł z druku nr. 51 „Dziennik zarządu miasta Łodzi”. Numer zawiera: „Samorządca prasa”, artykuł, sprawozdanie z 13 posiedzenia rady miejskiej, sprawozdania z działalności wydziałów handlowego, gospodarczego, oraz głównej kasy miejskiej z III kwartału r. b.; rozporządzenie min. WR. i OP. w sprawie wykonania ustawy z dn. 8 8 1923 r. w przedmiocie uposażenia zarządów gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania; kronikę miejską.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw. Województwo łódzkie zawiadomiło podległe organa, iż na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych nie powinno się żądać żadnych zgłoszeń. Wyjątek stanowi jedynie przedsiębiorstwa handlowe hurtowej sprzedaży olejów mineralnych, nafty, produktów jej dystalacji, karbidu i prochu, gdyż urządzenie takich zakładów należy do kompetencji województwa.

Na prowadzenie pozostałych przedsiębiorstw należy posiadać jedynie patent.

Akcja dożywiania dzieci. Po wykonaniu kuchni w gmachu szkoły powszechnej nr. 34 przy ul. Zagajnikowej, wydział opieki społecznej z dniem 10 grudnia r. b. rozpoczął wydawanie obiadów dla uczniów szkoły powszechniej im. J. Piłsudskiego oraz żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. Obiady te w ilości 400 porcji przygotowane są z produktów, otrzymywanych od Polsko-Amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom.

Posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych. Dnia 12-go bm., w środę, o godz. 5.30 popoł. w lokalu wydziału oświaty i kultury, Piarowicza nr. 3, odbędzie się posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie kierownika budowy szkół; 2) zamierzenia komitetu na rok 1924; 3) odczytanie protokołów z poprzednich posiedzeń; 4) komunikaty i 5) wnioski.

Miejskie muzeum nauki i sztuki. Miejskie muzeum nauki i sztuki, Piotrkowska nr. 91, zyskuje w naszym mieście coraz większą popularność. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, wrzesień, październik i listopad, muzeum zwiedziło ogółem 8444 osób, w tem 1066 dorosłych i 7378 młodzieży. Frekwencja zwiedzających w każdym miesiącu wzrasta, mianowicie: we wrześniu zwiedziło muzeum 799 osób, w październiku było już 2250, a w listopadzie — 5395 osób. Prócz tego w listopadzie muzeum zwiedziły grupami szkoły powszechne nr. nr. 35, 47, 48, 51, 89 (dwa razy), 126 i 131, prywatna żydowska szkoła powszechna p. Kacenesowej, kursy maturalne i żydowska szkoła „Wiedza” (dwa razy). W ostatnich czasach zbiory muzealne zostały wzbogacone dwiema urnami, wykopanymi we wsi Rogów pod Łodzi, oraz pięknym okazem niedźwiedzia jaskiniowego.

Ceny rynkowe. Wyjątkowe w dniu wczorajszym ceny artykułów na rynkach miejscowych nie uległy zmianie w stosunku do cen minionego tygodnia, a owszem niektórych artykułów jak np. jajek i masła wykazały tendencje zniżkowe.

## Teatr, muzyka i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w środę o godz. 8.15 wiecz. zawsze wypełniająca widowie kom. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”.

W czwartek dla członków T. U. R. „Ten, którego biją po twarzy” L. Andrejewa.

W piątek premiera „Nauczycielka” z p. Ireną Solską, Grosserówną. Reżyser Jan Pawłowski.

## TEATR POPULARNY.

gra dziś i jutro i pojutrze ciesząc się niebywałym powodzeniem dramat Lamberta Thibousta w 7 odsłonach „Złodziejka”.

## WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W sobotę dn. 15 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Filharmonji odbędzie się wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży z nader urozmaiconym programem, a mianowicie znakomici artyści teatrów warszawskich w osobach Haliny Cieszkowskiej świętej bohaterki lirycznej jako królowy baśni, Witolda Zdzitowieckiego, niezrównanego bajora, Edwarda Kucharskiego, wesółka, ulubieńca milusinkich jako czarnego pajaca i Henryka Markiewicza jako białego pajaca rozstrząsaczarowany świat bajek, humoru, tańca i pieśni. Niezwykła atrakcją przedstawienia będzie występ cudo - dziecka 9-cioletniej Feni, fenomenalnej tancerki i deklamatorki, cieszącej się olbrzymim powodzeniem w Teatrze Polskim dla dzieci w Warszawie.

## KONCERT POPOŁUDNIOWY POLIŃSKIEJ LEWICKIEJ I DOBOSZA.

Na najbliższy koncert popołudniowy w niedzielę d. 1 b. m. udało się dyrekcji pozyskać po długich trudach najznakomitszą primadonnę opery warszawskiej p. Matyldę Polińską—Lewicką z udziałem świetnego naszego tenora lirycznego p. Adama Dobosza. Pani Matylda Polińska—Lewicka jest dziś bezsprzecznie naszą najpotężniejszą gwiazdą i chlubą a zarazem filarem opery warszawskiej. To też przypuszczać należy, że koncert tej znakomitej artystki z udziałem Adama Dobosza wywoła żywe zainteresowanie wśród muzycznej publiczności, tymbardziej, że program tego koncertu zapowiada się istotnie bardzo bogato.

## Nad czym obradować będzie w czwartek rada miejska.

## Sprawozdanie komisji radzieckich: Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1 udzielenia magistratowi prowizorium budżetowego na rok administracyjny 1924.

2 dalszego upoważnienia magistratu do wydania wydziałowi handlowemu dodatkowego zezwolenia na wystawienie krótko-terminowych weksli na sumę mkp. 2 miliard.

3 podwyższenia wysokości dodatku za kierownictwo, otrzymanego z funduszy miejskich przez kierowników miejskich szkół powszechnych.

4 przyznania nauczycielstwu miejskich szkół pomocniczych dodatku specjalnego, równemu 3-krotnemu dodatkowi normalnemu, niezależnie od dodatku, wypłacanego z funduszy miejskich ogółowi nauczycielstwu miejskich szkół powszechnych.

5 przyznanie zarządowi instytutu nauczycielskiego TNSW. stałej subwencji z funduszy miejskich na pokrycie kosztów prowadzenia kursów kształcących dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

6 utrzymania w mocy poboru na

rzecz miasta Łodzi podatku od widowisk zabaw, koncertów i rozrywek.

7 utrzymania poboru na rzecz miasta Łodzi podatku od paszportów zagranicznych.

8 stwierdzenia statutu o specjalnym podatku na rzecz kasy miejskiej od obchodów sylwestrowych i noworocznych

9 podwyższenia wysokości opłat, pobieranych przez urząd rozjemczy dla spraw najmu, za świadczenia, okazywane mieszkańcom m. Łodzi,

10 zwolnienia robotniczych i pracowniczych spółdzielni i wytwórni przy takowych od opłaty komunalnego podatku do państwowego podatku przemysłowego, ref. r. Andrzejak.

Komisji spraw ogólnych w przedmiocie:

1 rozbudowy lokalu głównej kasy miejskiej,

2 przeciwdziałania i zapobieżenia fałszowaniu nabiata i innych produktów spożywczych. Ref. r. Tolczyński,

3 antyhygienicznych stosunków w plekarniach łódzkich (w związku z wnioskiem frakcji „Bundu”), ref. r. Minoberg Łódź, dnia 10 grudnia 1923 roku.

Przewodniczący rady miejskiej

(—) Dr. B. Fichna.

## Pan Fichna otrzymał prawo wykluczenia radnych z posiedzeń rady.

## Nie wyjdzie to na dobre opozycji.

Na ostatnim posiedzeniu komisji regulaminowo prawnej rady miejskiej omawiano sprawę wykluczenia radnych z posiedzeń, przyczem przewodniczący Fichna domagał się udzielenia mu prawa na wykluczenia radnego na jedno posiedzenie.

Opozycja tłumaczyła, iż w myśl art. 27 dekretu o samorządzie miejskim, członek rady miejskiej może być usu-

nięty na jedno lub 3 posiedzenia, nie inaczej jak na mocy uchwały rady, przyjętej większością 2/3 głosów obecnych na wniosek przewodniczącego.

W głosowaniu udzielono p. Fichnie tego prawa większością głosów prawicy. Prezydent Cynarski postawił wniosek, aby rada miejska mogłaby wykluczyć radnego nie na 3 lecz na 5 posiedzeń, jednak wniosek ten upadł. b

## Niewiele jest w Łodzi drzewek a i te przetrzebił znacznie p. Rybski.

W związku z rozpoczętą przez władze miejskie akcją pomocy dla bezrobotnych, których ilość coraz bardziej powiększa się w naszym mieście, wydział gospodarczy magistratu występuje do władz z memorjałem w sprawie otrzymania funduszy na prowadzenie robót publicznych na plantacjach miejskich. W memorjale swym wydział gospodarczy przytacza między innymi b. ciekawe zestawienie, świadczące o nader niekorzystnych warunkach Łodzi pod względem zadrzewienia. W Poznaniu przy 170137 mieszkańców ogólna przestrzeń zadrzewienia wynosiła w r. 1921 — 290 ha, zaś drzew zasadzonych na ulicach było 9490 sztuk. Na 100 mieszkańców Poznania przypadało tedy 1700 metrów kw. zadrzewionej przestrzeni i 6 drzew ulicznych; przestrzeń zaś plantacji stanowiła 6,6 procent terytorjum miasta. Inaczej jest w Łodzi:

tu w roku 1922 na 452293 mieszkańców było ogółem 228 ha przestrzeni zadrzewionej, przy 3500 sztukach drzew ulicznych. Czyli na 100 mieszkańców Łodzi przypada zaledwie 504 mtr. kwadr. przestrzeni zadrzewionej i 0,8 drzew ulicznych; przestrzeń zaś plantacji stanowi tylko 4,2 procent całego terytorjum miasta.

Mając na celu zatrudnienie przy robotach plantacyjnych znacznej ilości bezrobotnych oraz polepszenie warunków zdrowotnych naszego miasta, wydział gospodarczy projektuje szereg robót w parkach 3 Maja, „Źródlika”, im. ks. Poniatowskiego, w lesie konstantynowskiem oraz w miejskim zakładzie hodowlanym przy ul. Brzezińskiej. Roboty te obliczone są na około 150.000 dniówek przy ogólnym kosztorysie w sumie przeszło 120.000 franków szwajcarskich

## DWA WYKŁADY PROF. LUTOSŁAWSKIEGO.

Dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji prof. Wincenty Lutosławski, jeden z najwybitniejszych naszych uczonych w dziedzinie etyki seksualnej, wygłosi dwa wykłady o etyce płciowej, przyczem w pierwszym wykładzie mówić będzie o teorii płci, przyjaźni, małżeństwie i miłości, w drugim zaś wykładzie — o reformie obyczajów. Nad wyraz interesująco zapowiada się treść tych odczytów a mianowicie: czym się różni kobieta i mężczyzna? różnice organów, co to jest różnica płciowa? względność płci — duchy męskie w ciele kobiecym, kobiece w męskim — zasadnicza dwupłciowość — doświadczenie naukowe, potwierdzające poczucie dwupłciowości — hermafrodytyzm, świadomość płci wa jako szczebel rozwoju jaźni,

rozmaitość stosunków płciowych, przyjaźń płciowa, czym się różni od miłości, miłość kobiety, rozwój małżeństwa, nieprawie związki i dzieci, ideal małżeństwa i rodziny.

## Tajemnicze granaty

Na posesji przy Szosie Pabjanickiej nr. 60, należącej do Abramowicza, znaleziono 4 granaty ręczne.

Policja i żandarmerja wojskowa czyni energiczne śledztwo w sprawie pochodzenia granatów i wykryła właściciela. p.



### Nowy zatarg w przemyśle włókienniczym.

Przemysłowcy nie przyznali ekspedjentom ostatniej podwyżki statystycznej.

### Związek „Praca“ interwenjował u przemysłowców.

Swego czasu trwał długi spór między przemysłowcami, a polskimi związkami zawodowymi dookoła, których grupują się zatrudniani w przemyśle włókienniczym ekspedjenci.

Spór ten jednak został zlikwidowany i ekspedjenci otrzymywali podwyżki na równi z robotnikami.

### Pracownicy biurowi grożą przystąpieniem do bezrobocia.

Sala handlowców nie mogła pomieścić przybyłych na wiec pracowników biurowych i handlowych, którzy zaalarmowali wystąpieniem przemysłowców przybyli naradzić się nad swym losem.

Po zagajeniu wiecu, odczytany został list przemysłowców, wypowiadający ustalanie cenników, według orzeczenia komisji statystycznej, w porozumieniu z międzyzwiązkową komisją pracowniczą.

Oburzenie bez granic wywołało to pismo, przyczem w rzeczowej krytyce mówcy zaznaczyli, że list jest nielogiczny i pełen sprzeczności, gdyż gdy w jednym ustępie przemysłowcy stwierdzają, że cenniki były nieodzowne i zaoszczędzili obu stronom zatargów, a w innym ustępie stwierdzają, że nadal cenników nie powinno być. Również niezrozumiałe było twierdzenie przemysłowców, iż do cenników tych stosują się i inne gałęzie przemysłu, a więc przemysłowcy wkraczają w kompetencje nie swoje.

Liczni mówcy wskazywali, że należy skończyć z sielankami w pałacu „Simensa“ i czas okazać się pracownikom biurowych i postawić swą zaakceptowaną bezrobociem, które jest groźniejszą dla przemysłowców niż strejk robotników, z którego byłoby ono może w obecnej chwili zadowolony. Gdy zastrejkuje pracownicy biurowi, te „klu-

stowcy nie przyznali ekspedjentom, wobec czego ci zwrócili się z zażaleniem do związku „Praca“.

Kierownik związku p. Kazimierzczak zwrócił się do przemysłowców z oświadczeniem, że o ile w dniu dzisiejszym nie wypłaca ekspedjentom należnych im 46 proc. podwyżki, przystąpią oni do bzerobocia. b.

cze u kasy“ to przemysłowcy jednego dnia nie dadzą sobie bez nich rady i zrozumieją, że żartować z pracownikami nie można licząc na jego bezsilność której nie ma.

Domagano się od międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, by poza ustaleniem cennika zażądała waloryzacji płac, którą przemysłowcy już dawno przeprowadzili przy sprzedaży towarów, a oszczędności robia na głodowych pensjach pracowników.

W końcu powzięto rezolucję, stwierdzającą, iż list przemysłowców jest pełen sprzeczności, że pracownicy biurowi nie zgodzą się na żadne obywatnie należnych im podwyżek i wzywają międzyzwiązkową komisję do energicznej akcji w obronie swych interesów jak to dotychczas czyniła.

Również domagano się zwołania po wtórnego wiecu za 3 dni i o ile postulaty pracowników nie zostaną uwzględnione, to wybrany zostanie komitet strejkowy, który przeprowadzi bezrobocie wśród wszystkich pracowników biurowych zrzeszonych i niezrzeszonych.

Postanowiono również wciągnąć do organizacji wszystkich pracowników biurowych i utrzymania kontaktu z robotnikami w myśl umowy z przedstawicielami związków zawodowych.

niem gośćmi, posiedzenia byłych wychowawców, wieczorem akademją w Filharmonji i bankiet w szkole.

#### INAUGURACYJNY KONCERT „HAZOMIRU“

Na brak muzyki nie mogą się w tym roku uskarżać muzycy Lodzianie.

Koncertów jest niemało i to przeważnie takich, które stoja na artystycznej wyżynie.

Jednym z takich koncertów był inauguracyjny koncert, odbyty w pięknie odrestaurowanej sali „Hazomiru“.

Na wyróżnienie zasługują odpiewane pieśni Czeskowskiego i Bilinskiego przez p. Ruth Renee. Spiewaczkę zmuszono do licznych naddatków.

P. Lachrowna poprawnie wykonała utwory Brahmsa i Schuberta. Więcej sprawności i inteligencji w spiewie okazała p. Sznajdermilówna. Chór pod wytrawnym kierownictwem p. prof. Fajwiszysa rozwinął taką ekspresję i siłę głosu że może rywalizować z najwybitniejszymi chórami stołecznymi.

### Echa olbrzymiej kradzieży w firmie Hermana Szyffera.

Sprawcy kradzieży zostali ujęci a łupy odebrano.

W nocy z dnia 31 listopada na 1 grudnia przez wybite muru w ścianie dokonano kradzieży towaru z firmy Herman Szyfer i S-ka przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 123 na sumę 10 miliardów ink.

Do dnia 6 b. m. prowadzona była przez urząd śledczy energiczna obserwacja, która wykazała, iż łupy szukać należy w pobliżu miejsca kradzieży.

Tegoż dnia wywiadowcy urzędu śledczego wykryli w mieszkaniu stróża domu Nr. 14-16 przy ulicy Ewangelickiej Bogumiła Frydrycha część skradzionego towaru.

Funkcjonariusze policji zaczęli się w mieszkaniu na osoby zainteresowane Frydrycha i aresztowali szereg osób, będących w konflikcie z kodeksem karnym.

Są to: Notaryczni złodzieje Józef Dreyczko, Gubernatorska 36, Icek Burakowski, Młynarska 14, Jacek Jakobowicz, bez stałego zamieszkania, Nusen Goldberg, Lipowa 9, (paserzy) i ich pomocnicy Izak Kohn, Zgierz, Chana Kosowar, Brzezińska, Frajda Wajnberg, Anderspol. Złodzieje odgrywali rolę sprzedawców, kupującymi zaś byli paserzy i ich pomocnicy. Wszystkich osadzono pod kluczem

### Hotelarze zaniepokoiili się atakami prasy. Żądają stworzenia komisji rzeczoznawców hotelowych.

W dniu wczorajszym właściciele hoteli wnieśli do komisariatu rządu podanie o założenie przy referacie walki z lichwą komisji rzeczoznawców przy udziale ich delegatów, którzyby miała za zadanie przyjmowania do wiadomości i kontrolowania każdorazowych

wzwyżek cen pokoi hotelowych.

Jako jeden z motywów swego podania podają właściciele hoteli ciągłe napadki w prasie miejscowej, jakoby „pobierał nadmierne ceny za wynajem pokoi“.

### 25,000 fałszywych doktorów w Ameryce.

Wypadek śmierci na stole operacyjnym zwrócił uwagę władz amerykańskich na straszne nadużycia z dyplomami d.ktorskimi. W Unionville w stanie Connecticut umarł na stole operacyjnym u doktora pewien mechanik, który zwrócił się o poradę z powodu złamanego palca.

Śledztwo dla zbadania przyczyny nagłej śmierci pacjenta doprowadziło do tego, że władze wykryły dwie tak zwane „medyczne“ szkoły, jedną w St. i drugą w Cansas City, które też zostały natychmiast zamknięte.

Wyszło na jaw, że te szkoły, oraz wiele innych podobnych „instytutów“ prowadziło szeroki handel z dyplomami, które sobie kupowali frizerzy, fotografowie i praczki, płacąc za to znaczne sumy, a następnie praktykowali w wielu miejscowościach północnych Stanów Zjednoczonych.

Tragiczny wypadek w Connecticut wykazuje smutne skutki tych szustw.

Mechanik przyszedł ze złamanym palcem do doktora, który po krótkim obejrzeniu uznał operację za konieczną i położył pacjenta na stole operacyjnym. Potem założył mu maskę na twarz i prosił przyjaciela, który choremu towarzyszył, żeby nalał eteru na maskę. Gdy przyjaciel wylał trzy fla-

szeczki eteru, pacjent wydał głośnie westchnienie i zasnął na wieki.

Pseudodoktor kupił swój dyplom w St. Louis. Zapewnia, że conajmniej 25.000 takich doktorów praktykuje w Ameryce.

Urząd zdrowia publicznego zarządził obecnie rewizję dyplomów tysięcy doktorów, którzy praktykują również w Nowym Jorku na zasadzie tych dokumentów.

Nie pij wody surowej! Myj ręce przed jedzeniem!

Tyfus w mieście!

## Wystawa

KILIMÓW ARTYSTYCZNYCH

(Wschodniej Małopolski)

otwarta codziennie od 10 r. do 7 wiecz. (tylko do dnia 15-go b. m. w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi, ul. Piotrkowska № 113, 6111-5 Wejście bezpłatne.

### Zarząd Kupców i Przemysłowców m. Łodzi przy ul. Południowej № 15

podaje do wiadomości swych członków:

- 1) że na mocy umowy z Prezydium Rady Ministrów członkowie Związku powołani zostali do udziału w uiszczeniu zaliczki na poczet podatku majątkowego w walucie wysokocennej,
- 2) że repartycja sumy, przypadającej na Województwo Łódzkie uskutecznioma zostanie przez Komisję przy Radzie Centralnej Związków Kupieckich, w skład której wchodzi również przedstawiciele Związku Kupców, przy ulicy Południowej № 15,
- 3) że każdy kupiec zostanie przez Komisję Repartycyjną przy Związku powołany do udziału w zaplaceniu powyższego podatku,
- 4) że ponieważ z dniem 10.XII.1923 roku upłynął termin uiszczenia zaliczki na podatek majątkowy w markach polskich, a każdy kupiec będzie zmuszony do zaplaceniu powyższej zaliczki w walutach, Zarząd wzywa swych członków, aby, w celu wstrzymania przymusowej egzekucji raty markowej oraz uniknięcia podwójnej zapłaty, zgłosili się niezwłocznie do lokalu Związku wraz z nakazem płatniczym na podatek obrotowy za 1-sze półrocze,
- 5) że kupcy, nie należący do żadnego ze Związków Kupieckich mogą przyjąć udział w repartycji również i przez Związek Kupców i Przemysłowców m. Łodzi, przy ul. Południowej № 15.

Zarząd.

### Jubileusz szkoły zgromadzenia kupców.

W dniu 10 bm. w szkole zgromadzenia kupców miasta Łodzi odbyło się zebranie komitetu uroczystego obchodu 35-lecia istnienia szkoły. Zebrani przedstawiciele rodziców, byłych maturzystów, rady opiekuńczej i pedagogicznej na prezesa komitetu zaprosili księdza biskupa Tymienieckiego.

Przewodniczący zebrania, prezes rady opiekuńczej, p. Wilhelm Hordliczka w dłuższym wstępnym przemówieniu zobrazował historję uczelni, szczególnie oświetlając finansową stronę jej bytu.

W stosunku do czasów przedwojennych szkoła znajduje się w bardzo krytycznym położeniu.

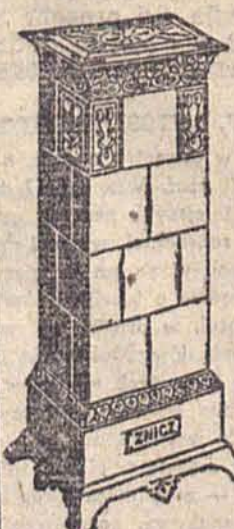
Budżet ówczesny wynosił 110,000 rubli, z czego 45,000 osiągano z wpisów, 65,000 otrzymano z dodatków do patentów tj. 65 procent.

Obecnie rzeczywiste wpisy jest wysoce, stanowi jednak dwie trzecie przedwojennego i nie jest wyższy od pobieranego w innych szkołach.

Uroczystość ma się rozpocząć solennym nabożeństwem w katedrze, stamtąd w pochodzie do szkoły udadzą się dawni i obecni nauczyciele, rodzice i uczniowie na poświęcenie tablicy dla poległych i otwarcie wystawy, następnie odbędzie się śniadanie z zaproszo-

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“



Dla mieszkań i biur

PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE

„ZNICH“

Wodna 12, tel. 5-22

Maximum ciepła przy minimum opał.

Na miejscu kucharki.

FABRYKA DYWANÓW I NARZUTEK

MAYZEL i S-ka, Wólczańska 27.

Oddział sprzedaży detalicznej po cenach fabrycznych.



## Waloryzacja i manufaktura.

Ostrożność w wystawianiu weksli. — Stabilizacja waluty i krach włókienniczy. — Regulacje przedwojenne i obecne. — Sprzedaże gotówkowe. — Ceny niższe od 30 — 45 proc. — Dolar około 4,475.000.

Rynek manufakturowy kształtuje się obecnie odmiennie, aniżeli dotychczas. Weksel, który dotychczas był podstawą i główną osią, około której kręcił się cały handel Łodzi poczyna tracić powoli swą rolę. Przyczyną tego zjawiska należy przedewszystkiem doszukiwać się w pogłoskach i domysłach, dotyczących skutków waloryzacji kredytów.

Ciekawe jest rozumowanie. Jedni obawiają się, by zobowiązania wekslowe, płatne po 1 stycznia, nie zostały zwaloryzowane. Koncepcja ta w założeniach swych nieprawdopodobna, nie daje jednak spać spokojnie dosyć znacznej ilości manufakturzystów.

Inni kombinują o wiele bardziej racjonalnie. Twierdzą zresztą dosyć słusznie, iż z chwilą rozpoczęcia się stabilizacji, który to moment identyfikują z nastaniem waloryzacji, szereg wystawców weksli nie będzie miał możliwości wypełnienia swych zobowiązań. Wychodzą oni o dosyć ciekawego założenia. Mówią, iż cały handel manufakturowy, zwłaszcza w czasach przedwojennych polegał na „regulacji”. Nabywca towaru płacił jedy nie część należności i w ten sposób „kręcił” Łódź. W takim ujęciu sprawy jest bezspornie wiele racji.

Posłuchajmy dalszych wywodów tych sceptyków.

Dotychczasowy handel jest również niezmiernie innym, jak tylko pewną formą regulacji — mówią oni. Regulacja ta jednak jest pokryta bardzo wygodną szatą korzyści kursowych, wytworzonych wskutek deprecjacji waluty. Wystawcy weksli nie spłacają zaciągniętych zobowiązań, ale je tylko regulują. Z chwilą ustania możliwości wyzyskiwania tych koniunktur, nastąpi kryzys w handlu włókienniczym, który objawi się w formie masowych protestów oraz następnie regulacji.

Stąd też przezorniejsi kupcy nie zaciągają zobowiązań wekslowych. Oczywiście wygrają tylko w tym wypadku, o ile marka ustabilizuje się.

Bardzo ciekawym zjawiskiem jest zmnożenie się zakresu sprzedaży gotówkowych. Powodów należy szukać w dwóch niezależnych od siebie objawach. Jednym z nich jest sytuacja w jakiej znalazli się niektórzy sprzedawcy, drugim sposobem zakupów przez kupców prowincjonalnych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż większość sprzedaży gotówkowych, przy letnich różnicach w cenach waha się

od 30—45 proc., nie należy do operacji lukratywnych. Poprostu sprzedają ci, którzy są zmuszeni do tego wobec konieczności wykupu weksli. Te straty ponoszą gwałtownie, nie wiedząc, czy rezultat końcowy tych operacji przedstawi się pozytywnie. Kupujący za gotówkę są w Łodzi kupcy z hal i Starego miasta, rozporządzający płynną gotówką z targu dziennego, oraz kupcy prowincjonalni. Ta kategoria kupujących wolała dotychczas dyskontować weksle i używać je jako pokrycie. Obecnie wobec nurtującej ich niepewności wola nie angażować się i mieć spokojną głowę, nie wdając się w żadne kombinacje. Oczywiście, są to tylko więksi detaliści, lub też hurtownicy ze Śląska i Pomorza, gdzie weksel nie odgrywa tej roli, co w Łodzi. W działaniach tych interes manufakturowy opiera się na zdrowych podstawach. To też krach, jaki nastąpi niezawodnie na rynku włókienniczym, wyrządził tam najmniejsze spustoszenia.

Tymczasem jednak, wobec mocej tendencji dolara, ruch jest naogół bardzo żywy.

Wczoraj wieczorem w obrotach prywatnych płacono około 4,475.000.

## Wiadomości gospodarcze.

### NOWE ROZPORZADZENIE W SPRAWIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W najbliższych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie w sprawie kapitału zakładowego spółek akcyjnych i wartości pojedynczych akcji. Kapitał zakładowy nowej spółki akcyjnej wynosić może najmniej 1 miliard marek polskich, zaś jedna akcja nie może oplewać na mniejszą kwotę niż 100.000 mk. polskich.

### CENY ZŁOTA I SREBRA W P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaćta wczoraj za rubla złotego 1,934,400 mkp., za rubla srebrnego 1,285,000 mkp., za markę złotą 895,700 mkp., za srebrną 357,000 mkp., za złotą koronę austriacką 761,700 mkp., srebrną 298,000 mkp., za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 725,500 mkp., frank srebrny 298,000 mkp., za dolara złotego 3,761,000, za srebrnego 1,717,000 mkp., za złoty funt sterl. 18,300,000, za szylinga srebrnego 373,400 mkp., za gram czystego złota 2,479,000, srebra 71,400 mkp.

### WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 11 grudnia.  
Nowy Jork 4.500.  
Tendencja słabsza.  
Cegielski 950.  
Chodorów 6.000.  
Cmielów 1.600.  
Nafta 450.  
Nobel 1.000.  
Parowozy 500.  
Trzebinia 900.  
Zieleniewski 19.500.  
Bank Małopolski 1.150.  
Bank Przem. Lwow. 520.  
Bank Sp. Zarob. 4.200.  
Starachowice 3.650.  
Rudzkij 1.850 (po 25 sztuk).  
Lilpop Unja 8.500.  
Piłtno 1.500.  
Suchedniów 3.650.  
Pruszków 320.  
Kauczuk 150.  
Lokomotywy 800.  
Nitrat 375.  
Tendencja utrzymana.

### GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 11 grudnia. — Notowania końcowe.  
Nowy Jork 573,25.  
Londyn 2502.  
Paryż 30,70.  
Praga 16,725.  
Wiedeń 0,00806.  
PAT. — GDANSK, 11 grudnia. — Marka polska 1,371—1,379.  
Warszawa 1,321—1,329.  
Dolar 5,835—5,864.  
Nowy Jork 5,713—5,741.  
Zurych 100,50.  
Paryż 30,67—30,83.

### GIELDY.

—  
GOTÓWKA.  
Dolary 3,800,000—  
CZEKI.  
N. Jork 3,800,000—  
Londyn 16,875,000—  
Paryż 205,000—  
Szwajcaria 671,000—662,000  
Belgia 176,950—176,000  
Bony złote 600,000—590,000

## Zarząd Łódzkiej Akcyjnej Spółki Ubezpieczeń „PAX” w Łodzi

Niniejszym zawiadamia W. P. Akcjonariuszów, iż na zasadzie zezwolenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, opublikowanego w Monitorze Polskim № 264 z dnia 20 listopada r. b., przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego Spółki z mk. 6,000,000 — do mk. 24,000,000, — czyli o mk. 18,000,000 — drogą realizacji akcji III emisji 18,000 sztuk akcji imiennych po mk. 1,000 — nominalnej wartości.

Pierwszeństwo do nabycia akcji III emisji przysługuje właścicielom akcji poprzednich emisji, w stosunku 3 akcje nowej emisji na 2 akcje poprzednich emisji.

Zarząd wzywa p. p. Akcjonariuszy, aby zgłoszenia na nabycie akcji nowej emisji składali wraz ze świadectwami na posiadane akcje w biurze Dyrekcji w przeciągu miesiąca, poczynając od dnia niniejszego ogłoszenia. Cenę emisyjną akcji III emisji określa się na mk. 1,800.

Akcje, na które dotychczasowi Akcjonariusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, nie zapiszą się w przeciągu miesiąca od dnia niniejszego ogłoszenia, rozsprzeda Zarząd według swego uznania po cenie nie niższej od emisyjnej.

Zarząd.

6104

# Vertex



Zakłady Elektryczne  
„VERTEX”  
Warszawa, Marszałkowska 98

### Zawsze to samo

Kto raz u firmy Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filija 160 coś nabył przyjdzie zawsze z powrotem. Teraz można tam nabyć po tanich cenach podarunki gwiazdkowe: palta pluszowe, suknie bluzki, palta z futrem ubierane.  
Towar zaraz droższy!

## 2 1/2 miljarde

## Do wynajęcia!

Słoneczne, duże 2 pokoje z kuchnią. Tamże lokal 60 metr., murowany, zdalny na warsztat lub magazyn, w okolicy Górnego Rynku. Oferty „Republika” dla „H. K.” 6115

## Pokój w śródmieściu

oddam tanio, kto się zamieni, (za dopłatą) na 1—2 z kuchnią. Odległość od śródmieścia nie robi różnicy. Może być ze sklepem. Oferty pod „Porzeba” do adm. „Republiki”.

# Czcionki

stare i zużyte

kupujemy w każdej ilości.

Zgłoszenia do administracji dziennika „REPUBLIKA”

## Księgi Handlowe

wszelkiego rodzaju oraz

### Dzienniki amerykańskie

w różnych formatach, z własnej, nowoczesnej i na większą skalę urządzonej fabryki, poleca z gwarancją za trwałość oprawy

SKŁAD PAPIERU

A. J. OSTROWSKI, ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 55 Tel. 354.

### Księgi ze specjalną linjaturą

(szematy).

wykonywa się w najkrótszym czasie.

760—6

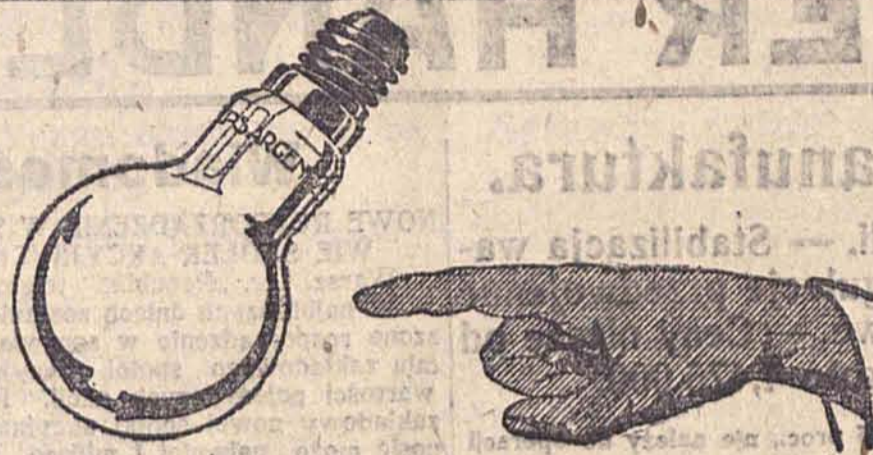
## Do kupna

szukiwana jest maszyna do zwirnowania (zwirnaszyna) do 300 wrzecion. Of. pod „L. B.” do adm. 6119—3.

marek wniosem do dobrze prosperującego interesu jako czynny udziałowiec. Oferty do „Republiki” pod „Czynny”. 6089—2



CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD.

229-8 5

PHILIPS ARGENTA

Karol Koischwitz

Łódź, ul. Moniuszki № 2. Telefon № 24-72. poleca

Fortepiany, Pianina i Fisharmonje następujących pierwszorzędnych firm:

- BECHSTEIN ESTEY FEURICH GROTRIAN STEINWEG IBACH KASTNER (Autopiano) ZEITTER & WINKELMANN i t. d. Etażerki do nut. Taborety. Szklane podstawki. Strojenie, reperacje, transportowanie. Istnieje od r. 1892.

Zawiadomienie

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również DYWANY, CHODNIKI odprasowane.

Sprzedaz po cenach fabrycznych. Skład fabryczny B-cia HALPERN Łódź, Wschodnia № 50.

ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt zakomunikować, iż na zasadzie statutu zatwierdzonego w dniu 9 maja 1923 r. opublikowanego w „Monitorze Polskim” № 138 z dnia 21 czerwca 1923 r. tudzież aktu zeznanego przed notariuszem Karolem Lechowiczem w Tomaszowie Mazow., w d. 15 września 1923 przedsiębiorstwo nasze p. f. „Mechaniczna Fabryka Sukna M. SALOMONOWICZ”. Sp. Akc. w Tomaszowie Mazowieckim rozpoczęło swą działalność. Zarząd stanowią: pani Helena Salomonowiczowa (prezes), pp. D. Mintz (wiceprezes), A. Salomonowicz, I. Salomonowicz, J. Salomonowicz, K. Machonbaum i A. Ingster. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: N. Syngatowski, J. Ingster, B. Aleskowski, M. Halpern i A. Grünberg. Spółka została zarejestrowana w dn. 9 października 1923 w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w dziale „B”, tom II str. 48. Zarząd „MECHANICZNEJ FABRYKI SUKNA M. SALOMONOWICZ” Sp. Akc. w Tomaszowie Mazowieckim

STARSZEJ PANI, ZNAJĄCEJ SIĘ NA GOSPODARSTWIE, W CHARAKTERZE GOSPODYNI. Oferty sub. „Gospodarstwo domowe” do administracji niniejszego pisma.

Dr. Różaner Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8.

SPRZEDAŻ

Szyb okiennych

Hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych, oraz szklenie okien. J. Olejniczak i Smoleński. ul. Główna nr. 41.

Największą radość sprawia

podarunek gwiazdkowy Instrument muzyczny. Wielki wybór skrzypiec, gitary, mandoliny, citry, i t. d. u ALFREDA LESSIGA 855 22. Nawrot 22.

Podarunki gwiazdkowe Wełniane Towary Wielki wybór Firmy „LEONHARDT, WOELKER i GIBBARDT”.

PO CENACH FABRYCZNYCH SA do NABYCIA w FIRMIE: G. Restel Łódź, Piotrkowska 84

Dr. med. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i pół i od 4-8. Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 1-2 i od 6-8. Cegielniana 47. Telefon 26-02.

Dr. J. Weinberg Choroby wewnętrzne, spec. serca i płuc. Przyjmuje od 1-2 i od 6-8. Cegielniana 47. Telefon 26-02.

Dr. Anna Rosenbergowa Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) przyjmuje od 1-2 i od 3-6. Piotrkowska 132.

Dr. Marja Józefow-Lewinsonowa Cegielniana 6. Chor. wener. i skór. (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjmuje od 11 do 3 pp i od 6-8 w. w niedziele i święta od 11-1.

Biuro: A. Sirauch. TOWARZYSTWO UNIwersyteTnU ROBOTNICZEGO SALA FILHARMONJI.

SOBOTA, dnia 15-go grudnia 1923 r. o godz. 8.15 wiecz.

Wacław Sieroszewski

wygotosi prelekcje na temat Dusza Wschodu i Zachodu

Wrażenia z podróży po Azji i Ameryce. TREŚĆ: Lasy podzwrotnikowe. Góry, stopy i rzeki. Słońce-smok ognisty. Niewolnik przyrody. Marzenie jako wy-poczynek duszy, asceza jako lek ciała. Pożrebanie z życia w jaskiniach Tybetu. Protestantka Chin i kato-lickie Indie. Nirwa—zwyctwem marzenia. Bez marzeń Kult siły i religja myśli. Technika panem życia. Jak Yankesi chcieli wypić Niagarę. Wieża Babel i drapacze nieba. Parowce oceaniczne i Arka Noego. Zuchwałość zachodniego mózgu. Poezja pracy. Próba japońskiej syntezy na wschodzie. Możliwość syntezy polskiej w Europie. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczami przywiezionemi przez prelegenta z podróży. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1-ej oraz od godz. 3—7-ej wiecz.

Pasy transmisyjne

skórzane, Balata i sierści wielbłądziej — zagraniczne wszystkich wymiarów, — wszelkie przybory dla tkali, przędzali — etc. galezi przemysłu — poleca SKŁAD ARTYKULÓW TECHNICZNYCH „SYMBAR” Piotrkowska 83 Telefon 12-34. UWAGA! Dla pp. przemysłowców kredyt!

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedawanie: Kupię piasek 200 i proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobe. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 13. L. Milch. 457-30. Kupię meble, futra, dywany, garderobe, maszyny do szycia. Łaznik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5956. Rozmaito: Kuszerka Drzymałowa powrońska-Piotrkowska 223, III. 250, lewa oficyna. poszukuje pokojni umebionanego za język francuski ewentualnie z do-plata. Sub. „Akcent paryski”. 1051. lokal o dwóch pokojach z kuchnią z meblami i sklep do wynajęcia, dowiedzieć się można u gospo-darza Konstancy-nowska 69. 6123. Posady: energiczny młodzie-niec, specjalista branży drzewnej szuka odpowiedniej posady. Oferty pod „B” do admini-stracji „Republiki”. Wykwalifikowany pomocnik bu-chaltera, absolwent Szkoły Handlowej, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki” dla II-ga kategorii”. 106-2. Preblanka - wychowawczyni poszukuje kondycji do jednego lub dwój-ga dzieci. Oferty sub. „Preblanka” do administracji „Republiki”. 121-3. poszukuje się lep-szej panny wy-chowawczyni do 3-letniej dziewczynki. Zgłaszać się Pomorska 5, m. 2 między 2-4 p. p. Jdolina panna Izra-ła szuka poszukuje jakiegokolwiek posady. Reflektuje na wyjazd. Oferty „Sytuacja”. 6122. Chemik z długolet-nią praktyką fa-bryczną, pierwszo-rzędny analityk, z działu hutniczego i cementowego, zdolny administra-tor poszukuje od-powiedniego sta-nowiska. Zgłosze-nia pod „Chemik T. M.” w admini-str. „Republiki” 112. młody, energiczny człowiek (preblanka) posiadający 3-letnią praktykę na przędzalnicy ko samodzielnym majster ze swą mocną pracą biurową poszukuje zajęcia od 1 stycznia 1924 ewentualnie natychmiast. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „A 20” 116. Nauka i wychowanie: Uczeń VIII klasy przygotowujący do matury. Specjalność V i VI, godzi-wość 500,000. Pańska 41 m. 6. buchalterji, korespondencji stenografji pisania na maszynie uczy szybko Lubinski ul. Piotrkowska № 78 6044-

Prenumerata. — Łódź mk. 1000,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 1200,000 miesięcznie. — Zagranica mk. 1.800,000 miesięcznie. | Odnoszenie do domu 50,000 mk. „Republika” z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 1.850,000 mk.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 15,000 za wiersz milimetryowy (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 30,000 za wiersz milimetryowy (na stronie 10 spacji). NADESLANE: mk. 25,000 za wiersz milimetryowy (na stronie 8 spacji). NEKROLOGI: mk. 35,000 za wiersz milimetryowy (na stronie 8 spacji). Zarezytowane i zaalubim. po fakcie mk. 2,000,000 zamier-skowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada.